

# R U C H L I T E R A C K I

## DWUMIESIĘCZNIK

---

Rok LIX

Kraków, styczeń–luty 2018

Zeszyt 1 (346)

Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie  
i Wydział Polonistyki UJ

---

PL ISSN 0035-9602

DOI 10.24425/122689

### FELIETON. GATUNEK ROMANTYCZNY?

EDYTA ŻYREK-HORODYSKA\*

Kwestią niezwykle rzadką w przypadku badań nad genologią dziennikarską jest możliwość ustalenia precyzyjnych ram czasowych powstania któregoś z gatunków, jak również wskazania jego estetycznych związków z kulturą i literaturą danego okresu. Pod tym względem felieton jest niewątpliwie formą wyjątkową. Opublikowany po raz pierwszy w 1800 roku na łamach francuskiego tytułu „Journal des débats”<sup>1</sup>, od samego początku był gatunkiem ściśle związanym z ideami romantycznymi. Już w pierwszej połowie XIX wieku felieton uznawany był za formę atrakcyjną z punktu widzenia romantycznych twórców, którzy – choć zazwyczaj niechętnie wiązali się z prasą – zdecydowali się na współpracę z którymś z tytułów, często trudnili się właśnie redagowaniem felietonowego odcinka<sup>2</sup>. Ówczesni poeci i prozaicy pozostawili liczne uwagi teoretyczne dotyczące poetyki gatunku, dążyli też do zrekonstruowania jego ewolucji oraz skali społecznego oddziaływania. Warto zatem zastanowić się nad przyczynami tak dużej popularności felietonu w pierwszej połowie XIX wieku, jak również przeanalizować jego miejsce oraz rolę na szpaltach ówczesnych gazet i czasopism.

---

\* Edyta Żyrek-Horodyska – dr, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ.

<sup>1</sup> Por. M. Taunton, *Feuilleton [w:] Dictionary of Nineteenth-century Journalism in Great Britain and Ireland*, red. L. Brake i M. Demoor, Gent 2009, s. 217.

<sup>2</sup> Por. *La querelle du roman-feuilleton. Littérature, presse et politique, un débat précurseur (1836–1848)*, textes réunis et présentés par L. Dumasy, Grenoble 1999.

W zaproponowanej przez Stanisława Gajdę definicji gatunek określony zostaje jako „kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się”<sup>3</sup>. Podążając śladem ustaleń badacza, wydaje się, że ze względu na swą poetykę i charakter felieton jest formą doskonale wpisującą się w romantyczny światopogląd i pod wieloma względami korespondującą z duchem epoki. Żaden inny gatunek dziennikarski drukowany w prasie pierwszej połowy XIX wieku nie odnosił się z takim pietyzmem do kwestii istotnych także dla literatury tamtego okresu, takich jak kreacja autorskiego „ja”, subiektywizm wypowiedzi, swobodna poetyka, erudycyjność czy łączenie elementów rzeczywistych z wyobraźnią autora. Dotychczasowe badania nad felietonem koncentrowały się przede wszystkim wokół tekstów publikowanych od połowy XIX stulecia i osadzone były głównie na gruncie badań medioznawczych. Warto zatem – jak sądzę – rozszerzyć tę perspektywę i spojrzeć na felieton także z punktu widzenia historyka literatury, umiejscawiając ów gatunek w kontekście wypowiedzi romantycznych pisarzy, którzy dostrzegali w nim narzędzie służące propagowaniu idei politycznych, społecznych czy kultowych, ale też romantycznego światopoglądu *en général*.

## GENEZA

Rozwój felietonu splata się wyraźnie z okresem dynamicznych przekształceń na gruncie prasy, która – co warto podkreślić – właśnie w epoce romantyzmu stała się medium masowym, adresowanym do szerokiego grona odbiorców. Przyczyniły się do tego zarówno nowe techniki druku, powolna profesjonalizacja zawodu dziennikarza, jak też obniżenie ceny poszczególnych periodyków, zainicjowane słynną reformą prasy przeprowadzoną przez Emila de Girardin w 1836 roku<sup>4</sup>. To właśnie w romantyzmie prasa zwróciła się w kierunku skandalizujących przekazów informacyjnych, wartościując je zdecydowanie wyżej aniżeli wymagające silnej intelektualnej podbudowy, charakterystyczne dla epoki oświecenia artykuły publicystyczne czy eseje. Obserwowany w pierwszej połowie XIX wieku rozwój prasy masowej wywołał ambiwalentne reakcje wśród twórców romantycznych<sup>5</sup>, którzy z jednej strony sceptycznie podchodzili do rodzącej się nowoczesności, z drugiej twórczo odpowiadali na jej wyzwania chociażby poprzez zakładanie własnych tytułów prasowych czy stałą współpracę z którymś z periodyków. Angażując się w pracę redakcyjną, romantycy

<sup>3</sup> S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi* [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2002, s. 255.

<sup>4</sup> Por. M. E. Thérenty, A. Vaillant, 1836. *l'an 1 de l'ère médiatique: analyse littéraire et historique de „La Presse” de Girardin*, Paris 2001.

<sup>5</sup> Por. E. Żyrek-Horodyska, *Wieszczowie i gazeciarze. Europejska publicystyka epoki romantyzmu*, Kraków 2016.

chętnie sięgali po formę felietonową, oferującą im zdecydowanie więcej twórczej swobody niż chociażby nastawiona głównie na bieżące wydarzenia kronika wydarzeń.

Nazwa gatunku wywodzi się od francuskiego rzeczownika *feuille* oznaczającego liść. Od początku swego istnienia felieton, zgodnie z nakreśloną etymologią, kojarzony był zatem z wypowiedzią lekką i nieoficjalną, subtelną w formie i stylu. Za ojca tej formy<sup>6</sup> badacze uznają Julienu Luisa Geoffroya, który w „Journal des débats” od 1800 roku aż do swej śmierci w roku 1814 zamieszczał cyklicznie teksty poświęcone najczęściej teatrowi, określane mianem felietonów (fr. *feuilleton*). Pojawienie się tej nowej rubryki, a zatem wyraźnie wyodrębnionej przestrzeni w obrębie gazety (bo tak pierwotnie myślano o felietonie), zapowiedziano następującymi słowami: „W tej rubryce felietonowej donosimy o nowościach granych w różnych teatrach Paryża i o debiutach aktorów”<sup>7</sup>. Felietonowe odcinki Geoffroy starał się przygotowywać regularnie, przyzwyczajając tym samym swoich czytelników do lektury treści lżejszych i mniej oficjalnych.

Interesujące wydają się zwłaszcza przekształcenia semantyczne, jakim na przestrzeni niespełna połowy wieku ulegała definicja felietonu. Badacze wskazują, iż słowo *feuilleton* pojawia się po raz pierwszy już około 1790 roku, oznaczając wówczas mały notatnik. Dekadę później leksem ten funkcjonuje już w odniesieniu do prasy i wykorzystywany jest do określenia przestrzeni na jej szpaltach, zapełnianej najczęściej informacjami kulturalnymi czy tekstami krytycznymi, oddzielanymi od „oficjalnej” części gazety wyraźną kreską. Kolejno felieton ewoluuje do rangi osobnego gatunku dziennikarskiego, posiadającego własną poetykę oraz grono cenionych autorów, rekrutujących się przede wszystkim z grupy ówczesnych literatów. Finalnie, od roku 1836 wraz z pojawieniem się słynnego dziennika „La Presse”, założonego przez Girardina, prasa codzienna we Francji otwiera się na nowy gatunek, określanymi jako *roman-feuilleton*. Daje on początek niezwykle popularnej od tego momentu powieści w odcinkach<sup>8</sup>. Wspomniana tu forma wywołała w XIX stuleciu burzliwe dyskusje i spowodowała zarówno we Francji, jak i w Polsce czy Wielkiej Brytanii ostre ataki pod adresem autorów zamieszczających w gazetach codziennych (kontekst francuski)

<sup>6</sup> Por. O. B ara, *Julien Louis Geoffroy (1743–1814)* [w:] *La Civilisation du journal. Histoire culturelle et littéraire de la presse au XIXe siècle*, oprac. D. Kalifa, P. Régnier, M.-È. Thérenty, Paris 2011, s. 210–214.

<sup>7</sup> „On rend compte dans ce feuilleton des nouveautés représentées sur les différents théâtres de Paris et des débuts des acteurs” (tłum. E.Ż.H). Wszystkie tłumaczenia w niniejszym szkicu, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki. Cyt. za: O. B ara, *Éléments pour une poétique du feuilleton théâtral* [w:] *Le miel et le fiel: la critique théâtrale en France au XIXe siècle*, oprac. M. Bury i H. Laplace-Claverie, Sorbonne 2008, s. 21.

<sup>8</sup> Por. M. F. Cachin, D. Cooper-Richet, J.-Y. Mollier, C. Parfait, *Introduction* [w:] *Au bonheur du feuilleton: naissance et mutations d'un genre (Etats-Unis, Grande Bretagne, XVIIIe-XX siècles)*, oprac. M. F. Cachin, D. Cooper-Richet, J.-Y. Mollier, C. Parfait, Paris 2007, s. 6.

czy magazynach (kontekst brytyjski) powieści w odcinkach. Wśród oponentów dały się słyszeć głosy, iż gatunek ten rażąco obniża standardy literackie, prasa zaś służyć ma nie tyle rozrywce, ile przede wszystkim informowaniu o bieżących wydarzeniach. Tym bardziej zatem na jej łamach nie powinno być miejsca na fikcję. Zauważyć należy, iż opinie krytyków i polemistów nie przyczyniły się do zniknięcia analizowanej formy, zainicjowanej opublikowaną w „La Presse” powieścią *La Vieille fille* Honoriusza Balzaka. Kolejno ogromną popularność zyskały *Tajemnice Paryża* oraz *Żyd wieczny tułacz* Eugeniusza Sue, który, by móc pojawić się w odcinkach na łamach „Sunday Times’a”, został nawet specjalnie przetłumaczony na język angielski<sup>9</sup>.

Warto zaznaczyć, iż w badanym okresie przedstawiciele różnych krajów w sposób odmienny definiowali felietonowy odcinek. Podczas gdy Francuzi określali w ten sposób każdą publikowaną cyklicznie na łamach prasy powieść, Brytyjczycy – w tym Charles Dickens – nazwę tę zastrzegali przede wszystkim do twórczości niskich lotów<sup>10</sup>. Element wartościujący pojawiał się także w wypowiedziach niemieckich badaczy i krytyków. Wspomnieć należy chociażby o głośnym szkicu *Heine und die Folgen* Karla Krausa z 1910 roku, poświęconym twórczości niemieckiego romantyka. Kraus zarzuca mu, iż efektem jego pobytu w Paryżu było przywiezienie do kraju „francuskiej choroby” – felietonu – która radykalnie obniżyła intelektualną wartość przekazów, w sposób szczególnie dowartościowując nie ich stronę merytoryczną, lecz przede wszystkim wyszukaną formę<sup>11</sup>.

Po sukcesie „Journal des débats” nową, „nieoficjalną”, jeśli chodzi o styl i język, rubrykę bardzo szybko wprowadzać zaczęły kolejne tytuły prasowe: w październiku 1811 roku felieton pojawił się w „Journal de Paris”, w 1832 zagościł z kolei na łamach „Le Constitutionnel”<sup>12</sup>. Gatunek występował wówczas jako dodatkowa, luźna karta dołączana do gazety bądź też jako część stała, zamieszczana u dołu strony. Doceniwszy wyjątkowy, lekki styl tej rubryki, jeden z najwybitniejszych krytyków i felietonistów epoki romantycznej, Jules Janin, nazwał ją „haftem dziennika”<sup>13</sup>. Wraz z wprowadzeniem twórczości felietonowej znaczącej modyfikacji uległ jednak nie tylko styl dziennika, lecz także interesujące go spektrum tematyczne. Obok krytyki teatralnej w felietonie pojawiać zaczęła się krytyka muzyczna, artystyczna, a także doniesienia na temat życia kulturalnego. W miarę upływu lat publikowane u dołu strony teksty coraz czę-

<sup>9</sup> Por. *La querelle...*, dz. cyt., s. 7.

<sup>10</sup> Por. M. Taunton, dz. cyt., s. 217.

<sup>11</sup> Por. P. Reitter, *The Anti-Journalist. Karl Kraus and Jewish Self-Fashioning in Fin-de-Siècle Europe*, Chicago 2008, s. 96.

<sup>12</sup> Por. J. Jurth, *Le siècle de la presse et la littérature en France*, „Romanistische Zeitschrift für Literaturgeschichte” 2013, nr 37, s. 279.

<sup>13</sup> „broderie du journal”; J. Janin, *Gâteau des rois, symphonie fantastique*, Paris, Amyot 1847, s. 16.

ściej odchodziły od problemów sztuki, przemieniając się w lekko satyryczne, wysoce subiektywne wypowiedzi publicystów na aktualne i ważne społecznie tematy.

Jak zauważa Marie-Ève Thérenty, w epoce romantycznej felieton definiowano przy uwzględnieniu czterech podstawowych elementów. Po pierwsze, zwrócić należy uwagę, iż jego powstanie było efektem społecznego przyzwolenia na zamieszczenie w prasie form hybrydycznych, kolażowych; po drugie gatunek ten opierał się na pozorowanym „dialogu” nadawcy z czytelnikiem; po trzecie formę tę cechowała seryjność i cykliczność ukazywania się; po czwarte jej istnienie już w epoce romantycznej podważało hermetyczną granicę między dziennikarstwem a literaturą<sup>14</sup>.

Zdaniem Thérenty, akceptowalna w pierwszej połowie XIX wieku konwencja felietonowa wiąże się z istnieniem form hybrydycznych, opierających się na założeniu o synkretycznym charakterze poszczególnych tekstów. Przedmiotem zainteresowania romantycznego felietonisty jest nie tylko krytyka literacka czy dramatyczna, ale także przykładowo rozmaite anonse prasowe czy informacje bieżące, stanowiące punkt wyjścia do głębszej, publicystycznej refleksji. W badanym okresie felieton staje się płaszczyzną dialogu nawiązywanego przez pisarza-dziennikarza ze społecznością czytelników oraz z innymi publicystami, często wchodzącymi ze sobą w rozmaite polemiki. Seryjność rozumie badaczka jako umiejętność wytworzenia w czytelniku potrzeby regularnego sięgania po prasę ze względu na przywiązanie do ulubionego publicysty czy zaciekawienie samą konwencją. Ostatnią z wymienionych cech wiąże Thérenty z myśleniem o felietonie jak o przestrzeni rozmaitych eksperymentów formalnych, które w epoce romantycznej prowadziły do podważenia hermetycznej dotychczas granicy między formami artystycznymi a traktowanym jako użytkowe dziennikarstwem. Ówczesni felietoniści chętnie sięgali po środki językowe tradycyjnie zarezerwowane dla literatury, włączali do swych tekstów elementy fikcji, poszukiwali nowych, interesujących schematów kompozycyjnych<sup>15</sup>.

W Polsce, jak zauważa Marek Gumkowski, nazwa „felieton”, inspirowana francuskim leksemem *feuilleton*, w dyskursie publicznym zaznacza swą obecność od lat trzydziestych XIX wieku. Obok formy używanej współcześnie w ówczesnej prasie pojawiają się także określenia takie jak „fejleton” czy „feleton”<sup>16</sup>, a nawet spolszczona wersja „odcinek”, sugerująca seryjny charakter tej publikacji. W pierwszej połowie XIX wieku tego rodzaju teksty gościły między innymi na szpaltach „Pamiętnika Warszawskiego” (rubryka „Świstek Krytyczny” pojawiała się tam od 1816 roku). Badacz stawia hipotezę, iż pierwsze

<sup>14</sup> Por. M. E. Thérenty, *De la rubrique au genre: le feuilleton dans le quotidien (1800–1835)* [w:] *Au bonheur...*, dz. cyt., s. 67–80.

<sup>15</sup> Por. tamże.

<sup>16</sup> Por. M. Gumkowski, *Felieton* [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz i A. Kowalczykowa, Wrocław, Warszawa, Kraków 1994, s. 261.

teksty prefelietonowe publikowano już w wieku XVIII na łamach popularnych wówczas czasopism moralnych, takich jak brytyjski „Tatler” i „Spectator” czy polski „Monitor”<sup>17</sup>. Trudno jednak w pełni zgodzić się z tą hipotezą. Wydaje się bowiem, iż oświeceniowe publikacje mają kształt raczej moralizatorskich artykułów publicystycznych aniżeli felietonów, pod wieloma względami ściśle związanych z romantycznym światopoglądem.

## FELIETON JAKO PRZEDMIOT BADAŃ

Na gruncie polskim felieton doczekał się już obszernych opracowań krytycznych, zarówno wśród literaturoznawców, koncentrujących się najczęściej wokół poetyki tej formy oraz jej związków z działalnością poszczególnych pisarzy, jak i wśród medioznawców, analizujących sposoby jej sfunkcjonalizowania w przestrzeni medialnej. Jak zauważa Magdalena Pietrzak, mnogość punktów widzenia na analizowane zagadnienie dostrzec można w trakcie lektury „Zeszytów Prasoznawczych” z końca lat siedemdziesiątych<sup>18</sup>. Celem publikowanych wówczas prac naukowych było nakreślenie definicji gatunku, który w istocie okazał się niezwykle trudny do precyzyjnego scharakteryzowania. Zdaniem badaczki ów definicyjny impas dziwić nie powinien; zwłaszcza że na początku XIX w. lekssem „felieton” miał charakter wieloznaczny: myślano o nim z jednej strony jak o tekście publicystycznym, z drugiej jak o przestrzeni w gazecie, z trzeciej zaś jak o publikowanej w odcinkach powieści<sup>19</sup>.

Choć literaturoznawcy i medioznawcy zgodni są co do tego, iż felieton ukształtował się na przełomie XVIII i XIX stulecia, niezwykle rzadko poświęcają uwagę jego pierwszym realizacjom. Zdecydowanie większym zainteresowaniem wśród badaczy cieszą się teksty publikowane dopiero od połowy XIX wieku. Jak tłumaczy Pietrzak, „to wówczas pojawiły się pierwsze wypowiedzi o charakterze normatywnym, jak i próby zdefiniowania felietonu jako gatunku”<sup>20</sup>. Badaczka szczegółowo omawia w swych pracach jego najważniejsze realizacje, autorstwa Henryka Sienkiewicza<sup>21</sup>, Bolesława Prusa czy Aleksandra Świętochowskiego<sup>22</sup>. Wydaje się jednak, iż to nie tylko myśl pozytywistyczna, lecz także romantyczna miała ogromny wkład w rozwój analizowanej formy.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Por. M. Pietrzak, *Polski felieton dawniej i dziś. Kilka uwag z ewolucji gatunku*, „Język a kultura” 2012, nr 23, s. 97–104.

<sup>19</sup> Por. tamże.

<sup>20</sup> M. Pietrzak, *Recenzja i felieton na tle przemian prasy polskiej. Kilka uwag z ewolucji gatunku*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 2014, t. LX, s. 253.

<sup>21</sup> Por. M. Pietrzak, *Obraz Polaków w felietonach Henryka Sienkiewicza*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny” 2015, nr 14, s. 285–296.

<sup>22</sup> Por. M. Pietrzak, *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego*, Łódź 2013.

Wiele ważnych autotematycznych komentarzy sformułowanych było przez autorów romantycznych bądź późnoromantycznych (by wspomnieć tylko Frédérica Soulié, Honoriusza Balzaka, Juliana Klaczkę czy Cypriana Kamila Norwida).

Interesujące rozpoznania przynosi szkic Piotra Stasińskiego, w którym badacz wiąże rozwój felietonu z początkami prasy masowej. Zauważa, że gatunek ten wyróżniał się na tle wykorzystywanych wówczas form medialnej wypowiedzi zwłaszcza swą nieoficjalnością. Te tematy, które nie mieściły się w ramach poważnej, oficjalnej publicystyki, włączane były w obszar zainteresowań felietonisty. Efektem jego pracy było powstanie tekstów kolażowych, nieliniowych, niestandardowych, a przy tym mających na celu pozyskanie uwagi odbiorcy:

Felieton, jako mozaika tekstów, [...] apelował do dyspozycji uniwersalnej: ciekawości czytelnika nieznanego, skoro nie mógł się odwoływać do poprzednio znanych postaw i przekonań własnego audytorium. Felieton uczestniczył w kształtowaniu percepcji czytelnika gazet; ćwiczył go w lekturze nieliniowej, w której trzeba rozbijać ciągi tekstowe zgodnie z sugestiami graficznymi, a następnie ponownie je scalać, lecz już na nowych zasadach.<sup>23</sup>

Badacz akcentuje ponadto parodystyczny, autotematyczny wymiar twórczości felietonowej. Wiąże się on nie tylko ze specyfiką stylu i tematu, lecz także z obecnością tej formy na łamach prasy oficjalnej i opiniotwórczej, składającej się w przeważnej mierze z tekstów utrzymanych w poważnym tonie. Będąc hybrydyczną mieszanką form, takich jak artykuł, przemówienie czy rozmowa, felieton z jednej strony je naśladuje, z drugiej parodiuje i twórczo przetwarza<sup>24</sup>.

## FELIETON JAKO GATUNEK ROMANTYCZNY

Wymieniane przez badaczy elementy konstytuujące felieton pozwalają uwypuklić silne związki tej formy z głównymi założeniami myśli romantycznej. Jak twierdzi Pietrzak, niektóre cechy tego gatunku są zakorzenione jeszcze w poetyce oświeceniowej, by wskazać tylko satyryczny ton czy silne odniesienia do problematyki społecznej i obyczajowej<sup>25</sup>. Zdecydowanie wyraźniejsze wydają się jednak jego powiązania z epoką romantyzmu, przejawiające się – zdaniem badaczki – w inspirowanym stylem gawędy uwypukleniu dialogiczności tekstu<sup>26</sup> i szczególnym otwarciu się na odbiorcę. Dodać warto, iż z paradygmatem romantycznym felieton łączy także wysoce zsubiektywizowany, nierzadko też konfesyjny ton wypowiedzi, dominacja autorskiego „ja”, wielogłosowość, wysublimowany humor, wyobrażenia twórcza, ironia, przyjmowanie formy otwartej,

<sup>23</sup> P. Stasiński, *Tezy o felietonie*, „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1979, nr 4, s. 35.

<sup>24</sup> Tamże, s. 37–38.

<sup>25</sup> Por. M. Pietrzak, *Polski felieton dawniej i dziś...*, dz. cyt., s. 101.

<sup>26</sup> Por. tamże.

a także jednocześnie nastawienie na rzeczywistość zewnętrzną wobec piszącego oraz na świat jego uczuć wewnętrznych.

Gatunkowy synkretyzm tej formy, stanowiący bodaj główne wyzwanie dla teoretyków, także – jak się zdaje – w pełni odpowiada duchowi romantyzmu. Charakteryzując twórczość tego okresu, Bogusław Dopart zauważył, że w pierwszej połowie XIX stulecia „[...] powstają formy nieczyste, synkretyczne, graniczne, nie ma bowiem norm bądź zasad odpowiedniości, na których można by ufundować model gatunku”<sup>27</sup>. Tworzona wówczas liryka nie powinna być utożsamiana wyłącznie ze „składaniem wierszy”; jest bowiem rodzajem artystycznej postawy wobec rzeczywistości, obejmującej zarówno świat zewnętrzny, jak również wewnętrzny<sup>28</sup>. Uwaga ta zdaje się w sposób niezwykle wyraźny korespondować nie tylko z ówczesną twórczością poetycką, ale również z formułującymi się wówczas zasadami, na jakich opiera się praktyka felietonistów. Uprawiany przez nich gatunek niejako *ex definitione* wymyka się genologicznym klasyfikacjom. Badacze wręcz zwracają uwagę na jego ciężenie w kierunku komentarza, recenzji, kroniki bądź eseju. Z jednej strony obserwować można zatem absorbowanie przez felieton innych form wypowiedzi prasowej i literackiej, z drugiej zaś tendencję niejako odwrotną. Pisał o tym Edward Balcerzan, wspominając o tak zwanej „intencji felietonowej”<sup>29</sup>, dostrzegalnej dziś w rozmaitych gatunkach dziennikarskich i artystycznych.

Publikowane w pierwszej połowie XIX stulecia teksty felietonowe zwracają uwagę silnym wyeksponowaniem podmiotu mówiącego, pełniącego funkcję wnikliwego komentatora i zdystansowanego ironisty. Założenie maski pozwala piszącemu krytycznie przyrzeć się procesowi twórczemu poprzez łączenie ze sobą wątków rzeczywistych i fikcjonalnych oraz posiłkowanie się w tym celu artystyczną wyobraźnią. Obecność ironii romantycznej, która – jak zauważa Włodzimierz Szturc – miała demaskować swoistą sztuczność świata<sup>30</sup>, wiąże się z wprowadzeniem do tekstów felietonowych licznych autotematycznych komentarzy, zogniskowanych wokół procesu „pisania o pisaniu” (jak w Norwidowskim szkicu pt. *O felietonie felieton*): „Ironia [...] jest [...] świadomością faktu, że sam człowiek jest podwójnie przez los oznaczony, że gra i reżyseruje swe przedstawienie, że jest tym, który warunkuje, ale i tym, który jest warunkowany [...]”<sup>31</sup>. To dwoiste spojrzenie na rzeczywistość, skierowane jednocześnie z zewnątrz i ze środka, ma – zdaniem Thérénty – swe odzwierciedlenie także w szczegó-

<sup>27</sup> B. Dopart, *Poezja romantyczna – liryka romantyczna – liryka romantyków*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 1994, nr 29, s. 45.

<sup>28</sup> Por. tamże.

<sup>29</sup> Por. E. Balcerzan, *W stronę genologii multimedialnej*, „Teksty Drugie” 1999, nr 6, s. 7–24.

<sup>30</sup> Por. W. Szturc, *Ironia romantyczna. Pojęcie, granice i poetyka*, Warszawa 1992, s. 111–113.

<sup>31</sup> Tamże, s. 165.



nym usytuowaniu felietonu na szpaltach prasy. Omawiając w kontekście romantycznej ironii felietony Delphine de Girardin (żony słynnego założyciela „La Presse”)<sup>32</sup> i śledząc zawarte w nich przez dziennikarkę strategie subwersywne, badaczka zauważa, że zamieszczany przez nią „pod kreską” odcinek felietonowy był – podobnie jak spojrzenie autorki – z jednej strony wyraźnie wyodrębniony od przekazów o charakterze *stricte* informacyjnych, z drugiej jednak stanowił ich istotne dopełnienie. Fakt ten uwypuklał dodatkowo ironiczną dominantę szkiców felietonistki (pisującej swe teksty – co warto podkreślić – pod męskim pseudonimem).

To właśnie na epokę romantyzmu przypada silne zacieśnianie się więzi pomiędzy literatami a prasą. Felieton jawił się wówczas piszącym jako forma szczególnie atrakcyjna. Uprawianie jej nie wiązało się bowiem z koniecznością opuszczenia gabinetu<sup>33</sup>. Felieton bazował na faktach i wydarzeniach już upublicznionych, do których stanowił rodzaj interesującego, przetworzonego najczęściej przez wyobraźnię twórcy, komentarza. Jego stworzenie wymagało zarówno kompetencji dziennikarskich, jak i sprawnego operowania językiem artystycznym, stąd redakcje gazet i czasopism chętnie widziały w gronie swych współpracowników uznanych autorów dzieł literackich. Wśród nich znaleźli się tacy twórcy jak Honoriusz Balzak, Cyprian Kamil Norwid, Wiktor Hugo, William Hazlitt czy Józef Ignacy Kraszewski.

## FELIETON OCZYMA ROMANTYKÓW

Romantyczni twórcy wielokrotnie podejmowali namysł nad poetyką felietonu, swe uwagi publikując zarówno na szpaltach ówczesnej prasy, jak również w osobnych szkicach krytycznych. Ich zainteresowanie tą formą motywowane było niewątpliwie poetyką nowego gatunku, który radykalnie odróżniał się od oficjalnych tekstów zamieszczanych „nad kreską”. W okresie romantyzmu forma ta istotnie ewoluowała, swój najbardziej wyrafinowany kształt osiągnąwszy bodaj dopiero pod piórem Gerarda de Nerval. Mimo że wielu literatów deklarowało swe zadowolenie z możliwości redagowania tej właśnie, literackiej rubryki, wśród twórców pojawiały się także wyraźne głosy polemiczne. Niezwykle ostro ocenił ją felietonista w numerze „Gońca Polskiego” datowanym na

<sup>32</sup> M. E. Thérenty, *La case ironique: Delphine de Girardin et Théophile Gautier feuilletonistes* [w:] *Ironies, entre dualité et duplicité*, oprac. J. Gardes-Tamine, Ch. Marcandier, V. Vivès, Aix en Provence 2006, s. 79–90.

<sup>33</sup> Do połowy XIX stulecia dziennikarskie prace wykonywane w terenie, a zatem poza gabinetem, uznawane były za zdecydowanie mniej prestiżowe. Zmienił to dopiero rozwój reportażu, który w sposób szczególny dowartościował bezpośredni kontakt reporterów z bohaterami ich tekstów.

9 lipca 1851 w niepodpisanym imieniem i nazwiskiem<sup>34</sup> odcinku *Listy z Paryża*, który otwiera następujący akapit:

Szanowna Redakcja Gońca raczyła przenieść mnie gwałtownie z wyższych sfer polityki na bruk felietonu, nie uprzedziwszy mnie w niczym o tej nagłej translokacji. Miałoż to być wywyższeniem? Miałoż być poniżeniem? Bo felieton jest zarówno rodzajem konsoli, a popularniej mówiąc serwantki, na której redakcja rozkłada wszystkie swoje kosztowniejsze sprzęty i bawidełka, jak i rodzajem kosza w który się niedbale (nieprzymawiając tym w niczym szanownym moim kollaratorom felietonowym) wrzuca wszystkie niepotrzebne papiery... Serwantka czy kosz, w każdym razie

*je n'aimerite ni cet exces d'bonneur  
ni cette indignite;*

i muszę wyznać, że nigdy nie byłem miłośnikiem mieszkania *par terre*, gdzie się bardziej niż na wyższych piętrach jest wystawionym na ciekawość publiczną.<sup>35</sup>

Manifestując swe niezadowolenie z konieczności redagowania felietonowego odcinka, autor w metaforyczny sposób definiuje analizowany gatunek. Dostrzega i sygnalizuje przede wszystkim jego ambiwalentny charakter: z jednej strony akcentuje hybrydyczny styl tego rodzaju tekstów, z drugiej postrzega tę przestrzeń w gazecie jako miejsce o niedookreślonym charakterze, w którym mieszczą się publikacje niższej rangi. Ta dwoistość myślenia o felietonie towarzyszyć będzie wielu późniejszym autorom.

### FRÉDÉRIC SOULIÉ I „LA PRESSE”

Obszerny wywód na temat felietonu zamieszcza francuski pisarz Frédéric Soulié w pierwszym numerze „La Presse” z 1 lipca 1836 roku. W autotematycznym tekście zatytułowanym *Le Feuilleton*, opublikowanym na pierwszej i drugiej stronie dziennika, autor dąży do zaprezentowania czytelnikowi charakteru nowej rubryki. Tekst ten oddzielony został od pozostałych publikacji wyraźną, podwójną linią. Swym stylem i podejmowaną problematyką zdecydowanie odróżnia się od pozostałych treści zamieszczonych w gazecie. Otwierający „La Presse” szkic Soulié poświęca właśnie felietonowi, prezentując czytelnikowi zarówno genezę gatunku, jak również konstytutywne dla niego cechy. Swój wywód rozpoczyna od nakreślenia sugestywnego porównania, w którym zestawia analizowany gatunek z motylem: „Do grzbietu z pióra dołączcie dwa długie skrawki papieru, które czytacie, i oto nasz motyl”<sup>36</sup>. Soulié wskazuje liczne

<sup>34</sup> Józef Cybertowicz pisze, że autorem tego tekstu jest Julian Klaczko; por. J. Cybertowicz, *Sprawy literackie w „Gońcu Polskim”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” 1965, nr 5, s. 29.

<sup>35</sup> *Listy z Paryża*, „Goniec Polski” 9.07.1851, s. 1–2.

<sup>36</sup> „Au dos d’un plume qui simule le corps, attachez [...] les deux longues bandes de papier que vous lisez, et voilà notre papillon [...]”. F. Soulié, *Feuilleton*, „La Presse” 1.07.1836, s. 1.

podobieństwa pomiędzy przygotowywanym tekstem a barwnym owadem, twierdząc, iż „obaj są lekcy, dziwni, błyskotliwi, kapryśni”<sup>37</sup>.

Felietonowa lekkość i humor – jak pisze autor – idą w parze z istotnym oddziaływaniem społecznym omawianego gatunku, który pomimo swej nieoficjalności ma istotny wpływ na społeczność czytelniczą, do której jest adresowany: „Felieton to renoma, to sława, to fortuna. Naprawdę, mówię Wam, połowa ludzkich rzeczy dzieje się poprzez felieton. Honor zatem dla Felietonu. Chwała dla Felietonu. Felieton to moc!”<sup>38</sup> Soulié kilkakrotnie w swym tekście utożsamia opisywany gatunek ze szczególną mocą i władzą (fr. *puissance*). Wyraźnie podkreśla także niezwykle szeroki zakres tematów, jakie interesują czytelników twórczości felietonowej. Pretekstem do jego stworzenia mogą być rozmaite święta, wyścigi, ceremonie czy sztuki teatralne.

Sygnalizowana przez autora różnorodność tematyczna i formalna ma swoje odzwierciedlenie w zamieszczanych na szpaltach „La Presse” felietonach. Biorąc pod uwagę tylko pierwszy miesiąc ukazywania się gazety (lipiec 1836 roku), zauważyć można, iż nie każdy spośród 27 opublikowanych w tym czasie numerów dziennika zawierał odcinek felietonowy (pominięto go 9 i 10 lipca). W tym okresie zróżnicowana była również długość tekstów: jednego dnia felieton mieścił się na dwóch stronach, innego rozszerzał na stronę trzecią, a nawet czwartą. Zgodnie z zapowiedziami Soulié niezwykle różnorodny był też zestaw tematów, jakie brali na warsztat felietoniści: zajmowała ich problematyka literacka, teatralna, społeczna, podróżnicza a nawet historyczna, które przeplatały się ze sobą. Kilka tekstów publikowanych było w odcinkach, jak chociażby *Une journée de Jean Jacques Rousseau*, którego pierwsza część zamieszczona została 24, a druga 30 lipca.

Zauważyć można, że w gronie felietonistów piszących do „La Presse” w lipcu 1836 roku dominują dwa nazwiska: Soulié (opublikował w tym miesiącu sześć felietonów) oraz Alexandra Dumasa (autora siedmiu tekstów). O umowie związanej z ostatnim ze wspomnianych autorów wspomina krótka notka, zamieszczona nad jego felietonem historycznym z 28 lipca 1836, w której redakcja, odnosząc się do plotek rozsiewanych przez inne tytuły prasowe, potwierdza, iż pisarz nie zerwał współpracy z „La Presse” i zobowiązał się kontynuować ją zgodnie z wyznaczonym harmonogramem prac:

Pan Aleksander Dumas przesyła nam natychmiastowo kontynuację swoich felietonów historycznych, które zobowiązał się zamieszczać cztery razy na miesiąc w „La Presse”. To najlepsza odpowiedź, jaką możemy dać w związku z plotkami, które wiele dzienników rozgłaszało na temat jego zerwania z naszą gazetą<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> „légers tous deux [...], bizarres, brillants, capricieux”. Tamże.

<sup>38</sup> „[...] le Feuilleton c'est la renommée, c'est la gloire, c'est la fortune. En vérité, je vous le dis, la moitié des choses humaines se fait par le feuilleton. Honneur donc au Feuilleton! gloire au Feuilleton! Le Feuilleton est une puissance!...”. Tamże, s. 2.

<sup>39</sup> „M. Alexandre Dumas nous adresse immédiatement la suite des feuilletons historiquet qu'il est engagé à faire paraître quatre fois par mois dans la Presse. C'est la meilleure réponse que

Praca felietonisty, wiążąca się z obowiązkiem regularnego przygotowywania felietonowego odcinka, sytuuje się w opozycji do romantycznej koncepcji natchnionego twórcy. Zależna jest bowiem nie tyle od samego autora, ile od wymagań stawianych mu przez redakcję. Z tego względu przez wielu romantycznych twórców uznawana była za trudną do zaakcentowania. Rekompensatą za konieczność zarzucenia artystycznej muzy na rzecz terminowo wykonywanych zadań redakcyjnych było wynagrodzenie felietonistów, o którym wspomina Soulié w felietonie pt. *Le chapitre des informations. À propos d'un vaudeville de MM Duvergers et Varin*, opublikowanym 19 lipca 1836 roku. We wprowadzeniu do tekstu autor snuje autotematyczną refleksję nad charakterem swej pracy, przewrotnie określając ją mianem okrutnej (fr. *cruelle*). Żali się, że przychodzi mu zapełnić dwieście pustych linijek, z których każda warta jest 10 sous. Zauważa jednak, nie szczędząc przy tym ironii i sarkazmu, iż piszący coraz lepiej uczą się radzić sobie z tym problemem. Jako przykład Soulié cytuje fragment autotematycznej wypowiedzi o felietonie, która z powodzeniem mogłaby zostać odwzorowana w jednym z prasowych tekstów:

- Ma pan do napisania felieton?
- Tak.
- Do licha!
- Uf.
- Jaki temat?
- Nie wiem.
- Tak?
- Naprawdę.
- Nieznośny.
- Jak to?
- Podoba się?
- Nie słyszałem.<sup>40</sup>

nous pouvons faire aux bruits que plusieurs journaux se sont empressés d'accueillir sur sa rupture avec notre journal". „La Presse” 28.07.1836, s. 1.

<sup>40</sup> – Vous avez un feuilleton à faire?

- Oui.
- Diable!
- Ouf!
- Quel sujet?
- Je ne sais.
- Bah?
- Vrai!
- Fâcheux.
- Hein?
- Plait-il?
- Je n'en pas entendu.

F. Soulié, *Le chapitre des informations. À propos d'un vaudeville de MM Duvergers et Varin*, „La Presse” 19.07.1836, s. 1.

Przytoczony tu cytat nie jest wyłącznie efektem wyobraźni twórczej felietonisty, ujawniającego przed czytelnikiem kulisy swojego warsztatu. Ma bowiem – jak zauważa Władysław Wolert – realne przełożenie na twórczość romantycznych pisarzy, którzy – zamieszczając na szpaltach prasy fragmenty powieści w odcinkach, ze względów finansowych chętnie wykorzystywali w nich nakreślony przez Soulié schemat<sup>41</sup>.

## HONORIUSZ BALZAK

Balzak, którego twórczość zainicjowała we francuskiej prasie rozwój gatunku określanego jako *roman-feuilleton*, w swej pracy twórczej wiele miejsca poświęcił refleksji nad charakterem rozwijającej się od 1836 roku powieści w odcinkach. W jego dorobku znajdujemy jednak także liczne wypowiedzi poświęcone felietonowej publicystyce, którą przez całe życie traktował z dużą rezerwą. Leksem „feuilleton” – co ciekawe – pisarz zamieścił już w nazwie współredagowanego z Emilem de Girardin pisma „Feuilleton des Journaux Politiques”, które ukazywało się od 1830 roku i zawierało przede wszystkim informacje o nowościach wydawniczych oraz recenzje<sup>42</sup>. Rzeczownikiem tym prozaik posługiwał się zatem w różnorodnych kontekstach.

Balzak skutecznie łączył w swej pracy dziennikarskiej felietonową teorię i praktykę, pozostawiwszy liczne uwagi na temat analizowanego gatunku przede wszystkim na kartach swego szkicu *Les Journalistes. Monographie de la presse parisienne*. Jeden z jego rozdziałów, zatytułowany *Le Feuilletoniste*<sup>43</sup>, przynosi obszernie omówienie twórczości felietonowej, o której romantyk wypowiada się z nieskrywaną ironią. Już na wstępie daje się zauważyć utożsamianie przez piszącego krytyki artystycznej z odcinkiem felietonowym, który – zdaniem Balzaka – zbyt mało miejsca rezerwuje na omówienie wymagających dzieł i przedstawień, zbyt wiele zaś uwagi poświęca sztukom łatwym i przyjemnym, pozbawionym jednak jakichkolwiek walorów artystycznych. Spostrzeżenia te, zanotowane przez pisarza w 1843 roku, zdają się doskonale odzwierciedlać ówczesną wiarę w siłę oddziaływania prasy codziennej, która piórami swych współpracowników, wypowiadających się nawet w tak lekkiej i nieoficjalnej formie, za jaką uznawano felieton, radykalnie wpływała na formowanie gustów społeczności czytelniczej.

W wypowiedzi Balzaka uwagę zwraca sygnalizowany przez niego związek omawianego gatunku z miejscem, w jakim powstał. Powieściopisarz stawia tezę, iż felieton nie mógłby narodzić się w innym mieście aniżeli w Paryżu. Jego

<sup>41</sup> W. Wolert, *Szkice z dziejów prasy światowej*, Kraków 2005, s. 208.

<sup>42</sup> Por. B. Tolley, *Balzac and the „Feuilleton des Journaux Politiques”*, „The Modern Language Review” 1962, nr 57, s. 504–517.

<sup>43</sup> Por. H. Balzac, *Les Journalistes. Monographie de la presse parisienne*, Paris 2002.

poetyka jest bowiem doskonałym odzwierciedleniem charakteru francuskiej stolicy oraz jej mieszkańców: „Felieton to dzieło, które przynależy do Paryża, które nie może istnieć poza nim. W żadnym innym państwie nie znajdzie się takiej wybujałości umysłu, takiej kpiny w każdym możliwym tonie [...]”<sup>44</sup>. Na kartach *Monographie...*, charakteryzując felieton, Balzak idzie w ślady cytowanego już wcześniej Janina i również posługuje się metaforą tekstu – materiału, który „[...] musi posiadać nieomyślność almanachu, lekkość koronki i zdobić ornamentami suknię dziennika w każdy poniedziałek”<sup>45</sup>.

Balzakowska krytyka felietonistów adresowana jest nie tylko do nowych tytułów skierowanych do masowego czytelnika, takich jak „La Presse” czy „Le Siècle”, lecz uderza także w przedstawicieli „starej prasy”, reprezentowanej przez „National”, „La Gazette” czy „Journal des débats”. Pisarz, przez wiele lat związany z prasą, regularnie zapewniający swymi powieściami jej famy, dostrzega w twórczości felietonowej ogromne zagrożenie dla dzieł artystycznych, które – tworzone nierzadko przez wiele lat czy miesięcy – często wyszydzane bywają przez nieprzykładających się do swej pracy, prześmiewczych felietonistów. Znamienne, iż w swych analizach Balzak koncentruje się przede wszystkim na tekstach ogniskujących się wokół kwestii związanych z twórczością artystyczną. Sugestywnie marginalizuje natomiast inne rodzaje felietonów.

#### CYPRIAN KAMIL NORWID

W pierwszej połowie XIX wieku w Polsce odcinek felietonowy był – jak zauważa Józef Cybertowicz – najczęściej bezpośrednio związany z kwestiami literackimi<sup>46</sup>. Podobnie jak we Francji, w rubryce tej zamieszczano teksty *ex definitione* pomijające zagadnienia polityczne i zogniskowane wokół sztuki:

[...] felietonem w prasie codziennej było to wszystko, co nie mieściło się w pojęciu bieżącej aktualności, co nie było nowinami politycznymi. W zasadzie tematyka odcinka felietonowego nie była ograniczona. A to z kolei zyskiwało popularność czytelników, którzy w listach do redakcji usiłowali narzucić rodzaj lub tematykę poszczególnych felietonów.<sup>47</sup>

Wzorem Francuzów w polskiej prasie tego okresu także stosowano linię, oddzielającą główną treść dziennika od jednej bądź kilku zamieszczanych jednego dnia publikacji felietonowych. Do redagowania tej rubryki, wymagającej

<sup>44</sup> „Le feuillet est une création qui n'appartient qu'à Paris, et qui ne peut exister que là. Dans aucun pays, on ne pourrait trouver cette exubérance d'esprit, cette moquerie sur tous les tons [...]”. Tamże, s. 60.

<sup>45</sup> „[...] doit avoir l'infailibilité de l'almanach, la légèreté de la dentelle, et parer d'un falbalas la robe du journal tous les lundis”. Tamże.

<sup>46</sup> Por. J. Cybertowicz, dz. cyt., s. 21.

<sup>47</sup> Tamże, s. 25.

nie lada polotu i lekkiego pióra, zatrudniano chętnie romantycznych literatów. Tego rodzaju współpracę nawiązał z „Gońcem Polskim” chociażby Norwid, który przez kilka lat pozostawał w bliskich relacjach z redakcją zarządzaną przez Władysława Bentkowskiego<sup>48</sup>.

Najważniejszym tekstem czwartego wieszca poświęconym analizowanemu gatunkowi jest *O felietonie felieton*, opublikowany na szpaltach „Gońca...” 16 lutego 1851 roku i sygnowany inicjałami C.K.N. Tytuł tekstu, zanotowany wówczas przez poetę jeszcze w formie „feleton”, akcentuje autotematyczny wymiar publikacji, zamieszczonej na drugiej stronie wspomnianego dziennika właśnie pod kreską<sup>49</sup>. W krótkim, lakonicznym, nasyconym szczególnie Norwidowską poetyką szkicu romantyk definiuje felieton jako rodzaj formy artystycznej. Otwierające tekst zdanie: „feleton, tak jak każde inne na polu sztuki postaciowe zjawisko, względną swoją ma prawdę”<sup>50</sup>, wprowadza czytelnika w metatekstowy wymiar szkicu, ogniskującego się wokół specyfiki gatunku. Norwid zwraca uwagę przede wszystkim na jego stosunek do prawdy, eksponując tym samym odmienną felietonowego odcinka od pozostałych, obiektywizujących treści zamieszczanych w gazecie. Poeta deklaruje: „Poszukiwać w nim prawdy obowiązującej bezpośrednio i prawdy ściśle literalnej, byłoby to poszukiwać nieprawdy w formie feletonu”<sup>51</sup>. Myśl tę w nieco zmienionym kształcie powtarza Norwid raz jeszcze, tym razem w trzecim akapicie. Twierdząc, iż „prawdy obowiązujące bezpośrednio wychodzą poza obręb feletonu, stanowią główną część dziennika”<sup>52</sup>, piszący uwypukla swe przeświadczenie o znaczącej odmienności analizowanego gatunku od wspomnianej „głównej części dziennika”. W efekcie domaga się przy tym od czytelnika świadomej i odmiennej lektury obu części. Zaskakujące, jak zaproponowana przez Norwida definicja bliska jest ustaleniom Juliana Klaczki, który w tekście pt. *Felieton dla Feletonu* zamieszczonym w datowanym na 14 kwietnia 1849 roku numerze „Gazety Polskiej” pisał: „Felieton może być zarazem wszystkim i niczym [...]. Jak sztuka dla sztuki, tak felieton dla felietonu tylko istnieje, ma cel w samym sobie, czyli raczej nie ma żadnego celu [...]”<sup>53</sup>.

Przytoczone wypowiedzi Norwida, które przez wzgląd na swą uniwersalność z powodzeniem można by odnieść do współczesnej twórczości felietonowej, akcentują pograniczny charakter tworzonych w tej poetyce tekstów. Poeta przestrzega, by od felietonów i felietonistów nie oczekiwać nabożnego stosunku do faktów, lecz „prawdy względnej”, naznaczonej subiektywnym spojrzeniem piszącego. Brak precyzyjnej definicji tego gatunku prowadzi romantyka – podob-

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 19.

<sup>49</sup> C.K.N., *O Felietonie feleton*, „Goniec Polski” 16.02.1851, s. 2.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> J.K., *Felieton dla feletonu*, „Gazeta Polska” 14.04.1849.

nie zresztą jak wcześniej omówionych autorów – do korzystania z obrazowych porównań oraz metafor, pozwalających piszącemu opowiedzieć o nieznanym zjawisku w kategoriach bliskich czytelnikowi kontekstów oraz odniesień. Poeta, unikając jednoznacznych rozstrzygnięć i precyzyjnych definicji, zauważa, iż felieton dla ówczesnego dziennikarstwa jest tym, czym scherzo dla muzyki, arabeska dla architektury, ornamentacja dla rzeźby i przemilczenie dla poezji. Rzecz można, że isticie to felietonowa definicja felietonu. Norwid mistrzowsko deliberuje nad niedookreśloną poetyką gatunku, tworząc jednocześnie tekst, który – zgodnie zresztą z poetyką felietonu – wyłącznie dotyka niektórych kwestii, niczego nie rozstrzyga, pozostawiając czytelnika w interpretacyjnej niepewności.

Autotematyczny wymiar swej wypowiedzi sygnalizuje autor w zamykającym szkic akapicie, który ma charakter apelu do czytelnika, dotyczącego sposobów percypowania felietonowych publikacji. Po raz trzeci poeta powraca w tym miejscu do zagadnienia prawdy, pisząc: „Pod temi to warunkami należałoby się na feletony zapatrywać i na sposób użycia prawdy w nich, choćby nawet o pokrewnych ilustracyach albo i o samym mówiły feletonie...”<sup>54</sup>. Nakreślony wywód Norwid traktuje jako swoisty klucz interpretacyjny do odczytania *O felietonie felietonu*, ale także – jak można zakładać – swych pozostałych prasowych publikacji, przyjmowanych przez ówczesną społeczność czytelniczą w sposób nieprzychylny.

## PODSUMOWANIE

Nakreślone w niniejszym szkicu analizy wykazały, iż na pytanie, czy felieton określić można mianem gatunku *par excellence* romantycznego, odpowiedzieć należy w sposób twierdzący. Jego charakter ściśle korespondował z duchem epoki. Nie bez wpływu na to zjawisko pozostawał fakt, iż wielu ówczesnych twórców literatury (głównie ze względów ekonomicznych) wiązało się z prasą. Niechęć do publicystyki społecznej czy politycznej kierowała ich w stronę nowego gatunku, oferującego ogromną swobodę zarówno jeśli chodzi o poruszaną tematykę, jak również formalny kształt przygotowywanego tekstu. Felieton pozwalał piszącym w sposób szczególny wyeksponować „ja” twórcze, a także uruchomić pokłady wyobraźni, tak chętnie wykorzystywanej w dziełach literackich. Nie wymagał przy tym (jak chociażby zamieszczana „nad kreską” publicystyka polityczna) formułowania ostatecznych, rozstrzygających sądów; pozwalał wyłącznie dotykać tematu, pozostawiając jego interpretację otwartą.

Omówione w niniejszym szkicu dziewiętnastowieczne definicje felietonu pokazują, że w świadomości piszących istniało już wówczas przeświadczenie o wyraźnej odmienności nowej formy od pozostałych zamieszczanych w danym

<sup>54</sup> Tamże.



tytule materiałów dziennikarskich. Definicje sformułowane wówczas przez polskich i francuskich autorów pozostają w wielu punktach zbieżne. Na uwagę przede wszystkim zasługuje fakt, iż niezwykle często opierają się one na metaforycznym zestawianiu felietonu z przedmiotem materialnym, który funkcjonuje zarówno jako element użytkowy, jak i ornamentacyjny. Ta dwoistość doskonale zdaje się charakteryzować romantyczny felieton, który z jednej strony miał silne dziennikarskie umocowanie, z drugiej zaś już w pierwszej połowie XIX stulecia pod piórami swych najwybitniejszych autorów wyraźnie ciążył w kierunku literatury.

*Edyta Żyrek-Horodyska*

#### THE FEUILLETON: A ROMANTIC GENRE?

##### Summary

This article examines the origins and the early decades of the history of the feuilleton in Poland and in France. A comparative analysis shows that the career of this journalistic genre is closely connected with the rise of Romanticism. Both its formal characteristic as well as its hybrid topicality established the feuilleton as an emblematic example of the Romantic poetic. The feuilleton owes its success to the contemporary vogue for commingling literary and journalistic discourses as well as the impact of Romantic writers whose opinion columns became a regular feature of many newspapers.

Słowa kluczowe: Felieton, romantyzm, Balzac, Norwid, Soulié, genologia dziennikarska.

Key words: Literature and the press in the 19th century – the feuilleton in France and Poland – press genres and Romanticism – Honoré de Balzac (1799–1850); Frédéric Soulié (1800–1847); Cyprian Norwid (1821–1883).